

CONIEG CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Stanowisko Anglii w Genewie

Od marca r. b. kiedy to prasa angielska niemal bez zastrzeżeń podtrzymywała i uzasadniała postulaty niemieckie w sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi, zaszła pewna zmiana w nastroskach opinii szerokiej mas angielskiej, zmiana na niekorzyść Niemiec. Polska wprawdzie na tej zmianie nie może zbyt wiele budować, albowiem poza rewizją przyjętą w komisji reorganizacji Ligi projektu lorda Cecilia, umożliwiającej otrzymanie miejsca „pół stałego” w Radzie, jest rzeczą wątpliwą, czy delegacja polska w Genewie coś więcej osiągnie. Jednak zmiana w strój angielskich, jako bardzo sympatyczna, zasługuje na szczegółową analizę.

Niechęć ku sobie obudziły Niemcy zarówno kokietowaniem Rosji Sowieckiej po traktacie berlińskim, jak i w skutkach stanowiska w niektórych sprawach zachodnio-europejskich. Także na terenie amerykańskim wystąpiły Niemcy zbyt aktywnie i nie licząc się z interesami angielskimi dążą do ujęcia pośrednictwa w rozdziale kapitałów dla objętych kryzysem krajów europejskich, jak i Rosji sowieckiej.

Rolę tę spełniała dotąd bezkonkurencyjnie i ściśle według wskazówek urzędu spraw zagranicznych finansjera Wielkiej Brytanii.

Zbliżenie francusko-niemieckie, wreszcie plan przeprowadzenia sanacji finansów Francji przez koła gospodarcze niemieckie obudziły już podejrzliwość, którą wzmożono omawianiem w półurzędowych organach prasy niemieckiej konieczności stworzenia „Europejskiego Związku Celnego”. W Anglii związek taki rozumiany byłby, jako blok kontynentalny, obliczony na zachwianie stanowiska gospodarczo-politycznego imperium. Ścisła współpraca na polu ekonomicznym choćby między Francją i Niemcami spotkałaby się ze strony angielskiej z przeciwdziałaniem. Równocześnie wzrosłoby w Anglii zainteresowanie rozwojem gospodarczym tych organizmów Środkowej i Wschodniej Europy, któreby zamierzają stawić opór tego rodzaju próbom zorganizowania hegemonii niemieckiej na kontynencie. W psychologii angielskiej nastąpił pewien zwrot i dziś teoretycy „izolacji” — po strajku w przemyśle węglowym i t. d. — z trudem tylko mogłyby konstruować zresztą tylko na efekt obliczone argumenty za nieangażowaniem Wielkiej Brytanii w sprawy europejskie.

Alarm, wszczęty przez Niemcy okolonie pozatem, że doprowadził już do zbliżenia między Hiszpanią a Włochami — również niemiłe dotknął Anglię. Zbyt gwałtownie zaczęły się posuwać Niemcy na wszystkich frontach, zbyt silnie akcentować sojusz z Rosją Sowiecką — proponując równocześnie łaskawie swe pośrednictwo w zatargach angielsko-sowieckich. Koła gospodarcze niemieckie dawały do zrozumienia, że traktat berliński pojmują, jako monopol w odbudowywaniu rynków sowieckich, przywilej w zaatakowaniu przez kredytowych Rosji sowieckiej.

Głosy prasy niemieckiej dość ustąpiły wobec zwycięskich mocarstw przed ogłoszeniem do Ligi Narodów nabrały tonów prawie protekcyjnych, jak gdyby polityczna rehabilitacja należała się Niemcom za jakies wielkie zasługi dla Europy i ludzkości. O winie za wywołanie wojny, za jej destrukcyjne i bezwzględne prowadzenie zapomniano zupełnie. Mało tego, ostatnia oferta pod auspicjami rządu belgijskiego, dotycząca kupna okręgu Eupen i Malmedy za miliard czterysta milionów marek złotych nawet największych germanofilów nad Tamizą musiała pobudzić do Tak więc, z tych i innych powodów zastanowienia.

nastroje kół angielskich wobec zbliżającej się sesji Ligi Narodów są naogół mniej przychylnie dla Niemiec, aniżeli to było w marcu. Tam samemu zwięźszyły się szanse, że polskie postulaty nie będą pojmowane jednostronnie pod wpływem propagandy niemieckiej przez delegację angielską w Genewie z min. Chamberlainem na czele. Polska zasługiwałaby na sprawiedliwszą ocenę dokonanych już i dokonywanych w sferach; ostatnio poprawa stosunków finansowych i ekonomicznych, wzrost

produkcji i t. d. wzmacnia w wysokim stopniu wartość i znaczenie państwa na terenie międzynarodowym. Reprezentacja polska podczas obecnej sesji Ligi Narodów, świadoma tych warunków, winna zatem z odpowiedzialną stanowczością wystąpić w obronie słusznych postulatów Polski, zwłaszcza, że postulaty te podkrywane są troską o utrzymanie pokoju w Europie, a więc zmierzają do tego samego celu, który zdaje się przyswieceć również dyplomacji angielskiej.

R. M.

Beznadziejny strajk w Anglii

Próby terroru. — Nowa nadzieja.

London. Wczoraj przed południem panowało w okręgach węglowych niezwykle podniecenie. W różnych miejscowościach dochodziło do starć między podającymi do pracy górnikami a strajkującymi, którzy w beznadziejnym porze próbują terrorem utrzymać strajk. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych mobilizuje wszędzie oddziały policyjne, aby zapewnić wolność pracy. Pisma domagają się od rządu natychmiastowego aresztowania

Komitetu strajkowego Cooka, oraz wdrożenia przeciwko Cookowi śledztwa w sprawie rewolucyjnej agitacji.

Po dłuższych naradach Komitetu strajkowego Cook zwrócił się do rządu z prośbą o przyjęcie przedstawicieli Związku górników. Natychmiast po otrzymaniu tej prośby zostali wezwani do przybycia do Londynu ci ministrowie, którzy należą do Komitetu zajmującego się sprawą strajku. Wobec tego odżyły znów nadzieje zakończenia strajku.

Autonomia czy równouprawnienie kulturalne?

Oto nad czym zastanawia się kongres mniejszości narodowych w Genewie

Genewa. — Po wzrastającej górnolotnej mowie teoretycznej prof. Schimmana wygłoszonej na kongresie mniejszości narodowych, kongres zabrał się do pracy szczegółowej. Podczas konstytuowania się jednej z komisji, delegat żydowski z Lotwy, dr. Robinsohn, stwierdził, że na dążenia mniejszości narodowych do autonomii, należy zapatrywać się krytycznie, trzeba się raczej ograniczyć do zdobycia praktycznych i żądać tylko, aby mniejszości narodowe pod względem kulturalnym, były traktowane na jednym poziomie z większościami.

Drugi mówca dr. Kaczmarek, polskiej mniejszości narodowej w Niemczech, stwierdza, że w dążeniu mniejszości do autonomii, kryje się pewne niebezpieczeństwo. Przyjęto następnie

jednomyślnie rezolucję, która domaga się stworzenia warunków, umożliwiających zgodną współpracę mniejszości z większościami narodowymi. Da się to — zdaniem kongresu — skutecznie zaprowadzić przez środki.

1) przeprowadzenie narodowego kulturalnego samorządu drogą stworzenia odpowiednich organizacji mniejszościowych. 2) Przynależność do danej narodowości musi być określona bez wszelkiego nacisku, a swobodnie wypowiedzenie się, winno być chronione prawnie i nie może być połączone z żadną szkodą, ani dla danej osoby, ani też dla grupy mniejszościowej; 3) Srodki, jakie państwo przeznacza na cele kulturalne, powinny być równomiernie rozdzielane, zarówno dla mniejszości, jak i większości narodowych.

Minister Zaleski o polityce Litwy.

„Słowo” wileńskie zamieściło wczoraj wywiad swego warszawskiego korespondenta z ministrem spraw zagranicznych, Augustem Zaleskim, który zapytany o swój pogląd na stosunki litewskie, oświadczył, że poprzedni rząd litewski w całej swej polityce kierował się przedewszystkiem przesłankami nacjonalistycznymi, nie zaś kategoriami państwowymi, co doprowadziło Litwę do całkowitej niemal izolacji w polityce zagranicznej i spowodowało dewastację państwa pod względem gospodarczym i finansowym, czego przykładem może być gospodarczy upadek Kłajpedy.

Co do sprawy Niemna i interesów w tej sprawie Polski, Litwy i Kłajpedy, p. minister Zaleski oświadczył, że unieruchomienie komunikacji kolejowej oraz arterji komunikacyjnej Niemna sprzeciwia się interesom gospodarczym nietylko Polski i Litwy, lecz szeregu innych państw, w pierwszym rzędzie Lotwy, prócz tego, że jest wyraźnym pogwałceniem przez Litwę

konwencji paryskiej z dnia 8 maja 1924 r.

O plotkach prasy zagranicznej p. minister oświadczył:

„Wszelkie alarmy wojenne oraz pogłoski o możliwości załatwienia sporu polsko litewskiego w drodze przetargów terytorjalnych pozbawione są wszelkich podstaw i zmierzają jedynie do utrudnienia nam ewentualnego nawiązania rozmów z Litwą. Wierzmy, że własny interes państwa przedzieli później skłoni Litwę do zmiany jej dotychczasowej polityki. Nie jest do pochylenia na dłuższy okres czasu stan taki jak obecnie, gdy jeden z członków Ligi Narodów — Litwa — jest dostronnie i bezpodstawnie uważa, że znajduje się w stanie wojny z drugim członkiem Ligi Narodów — Polską.

Można mieć nadzieję — zakończył p. minister Zaleski — że życie stopniowo przełamie nieufność i raz jeszcze podkreślam, że wszelkie pomysły gwałtów z naszej strony byłyby sprzeczne z pokojowym charakterem całokształtu polityki polskiej.

dok niezwykle barwny, interesujący i malowniczy. Uczestnicy kongresu mieszczą się w wielkich namiotach, które ustawił żołnierze. Pod przewodnictwem francuskiego deputowanego, Marika Sangier, otwarto onegdaj uroczyste obrady kongresu. Idea pacyfizmu zgromadziła tutaj mężczyzn i kobiety, młodzieńców i starców, katolików, protestantów i żydów, przedstawicieli najróżniejszych narodowości. Znany reży-

ser francuski, dyrektor Firmin Gernier, który, jak wiadomo, rozwija energiczną agitację za stworzeniem międzynarodowej ligi teatralnej, oddał do rozporządzenia scenę, urządzoną w lesie pod gołym niebem, gdzie gra się sztuki teatralne i gdzie odbywają się zrazem zebrania.

Artyści i uczeni wszystkich cywilizowanych narodów przybyli, aby przez naukowe wykłady i artystyczną produkcję uświetnić obrady. Organizowane są specjalne kursa, na których się studjuje podstawi międzynarodowej współpracy. Wielka uroczystość pokojowa, w której wezmą udział wybitni artyści dramatyczni paryscy, zakończy obrady.

To zgromadzenie, które zebrało razem żołnierzy, księży, skautów, młode dziewczęta, posiwiałych przedstawicieli nauki, artystów i polityków, ma w sobie coś dziwnie wzruszającego. Coś niby armia zbawienia i niby film Zapalecy w koszulach bez kamizelek, z rozwichrzonymi czuprynami ramię w ramię z czcigodnymi starcami, ozdobionymi legią honorową. Tutaj Hindus, tam zaniarł z krzaczastą brodą, ów dzie katolicy obrawiający nabożeństwo obok protestantów. Ferdynand Baisson, przywódca szkoły laików, ścisła dłoń Mgr. Julien, biskupa z Arassu. Biskup z Arassu jest zresztą jednym z najliberalniejszych dostojników kościoła, co zaznaczył wyraźnie w swoim inauguracyjnym przemówieniu. Skutkiem tego Mgr. Julien jest jedną z najpopularniejszych osób osobistości kongresu.

Zachód osobistości przybyłych na kongres zwraca na siebie uwagę sir Willoughby Dickinson, dawny delegat do Ligi Narodów i przywódca wszystkich towarzyszy pacyfistycznych w królestwie Wielkiej Brytanii.

Znana feministka, pani Malettere-Sclier wygłosiła przemówienie, w którym oświadczyła, co następuje:

— Kongres ten powinien wydać owoce, ponieważ dwie potęgi przelotności: kobieta i młodość są na nim równomiernie reprezentowane.

Do Bierville przybyła również infantka hiszpańska, ciotka króla Alfonsa, a dotychczas pozostała prawie niewidzialna. W kongresie bierze udział Nitzi, nasz polakożerca i germanofil, dawny włoski prezydent ministrów, który przebywa w Paryżu od czasu ustalenia się na ziemach włoskich nowego „regime”.

Poprzednik Mussoliniego w rozmowie z jednym z dziennikarzy francuskich, który wspominał o możliwych echach, jakimi się odbije kongres w ojczyźnie Nitiego, zaznaczył, że przybył tylko, jako przedstawiciel swojej własnej osoby i przyjaciół pokoju.

TELEGRAMY

Przeciwko Lidze Narodów

Berlin. — „Lokal Anzeiger” ogłasza wstępny artykuł, zwracający się przeciwko Lidze Narodów, jako instytucji niezdolnej do zapobieżenia wojnom. Przewidywany mechanizm Ligi Narodów wywołany — zdaniem dziennika — u wszystkich narodów instynktowny odruch, zmierzający do zabezpieczenia pokoju na podstawie indywidualnych traktatów.

Gen. Kondylis tworzy gabinet fachowy.

Ateny. Próba utworzenia gabinetu koalicyjnego zakończyła się niepowodzeniem, głównie z powodu odmowy byłych ministrów Zadarisa i Penetrisa. Wobec tych trudności, prezydent Kondriotis polecił gen. Kondylisowi misję utworzenia gabinetu fachowego. Wybory do parlamentu greckiego odbędą się około 20 października.

Admirał Conduriotis prezydentem Grecji

Ateny. General Condilis oraz przywódcy wszystkich stronnictw politycznych odbyli wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem admirała Conduriotisa, zebranie, na którym postanowili jednogłośnie uznać admirała Conduriotisa

